Cena pojedyńczego numeru 10 gr. | Dzisiejszy numer zawiera 8 stron. „Nasz Przyjaciel“ i „Opiekun Dziatwy“.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 20. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 63 | *Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,* sobota dnia 30 maja 1936 r. | Rok 17

Za tydzień kto żyw podąży do Dębowejłąki

Jak Niemcy gnębią Polaków

Po krótkim okresie względnego spokoju na odcinku polsko-niemieckim znowu zaznaczają się coraz bardziej pogłębiające się rysy. Każdy z łatwością może zauważyć, że stosunki sąsiedzkie pomiędzy obu temi krajami stają się z każdym dniem chłodniejsze. Dyplomacja tak polska jak i niemiecka pracuje coprawda bez zarzutu, zgodnie z literą zawartych układów. Nasze polskie czynniki miarodajne szczerze wypełniają przyjęte na siebie wobec Niemiec zobowiązania. Wiemy także, że z drugiej strony i Hitler, któremu zdolności politycznych i dyplomatycznych, a zwłaszcza śmiałości decyzji, nikt odmówić nie może, dobrze wie, co robi i dlatego temi, a nie innemi kroczy drogami.

Jest to wyższa dyplomacja na temat której dużo się mówi u nas i jeszcze więcej myśli.

I nie tym sprawom zamierzamy poświęcić dziś nasze uwagi. Chcemy wykazać na kilku nowych, bardzo jaskrawych dowodach z Niemiec, jak to „porozumienie“ polsko - niemieckie, to tak zwane „rozbrojenie moralne“ wygląda w praktyce, jak to po stronie niemieckiej szykanuje się Polaków, nietylko jak dawniej **prywatnie**, ale już także **urzędowo.**

Do Sztumu na Powiślu (Ziemia Malborska w Prusach Wschodnich) zjechali się w święto Wniebowstąpienia Pańskiego śpiewacy, zorganizowani w polskich towarzystwach śpiewaczych. Przybył na zjazd kierownik naczelny Związku Polaków w Niemczech dr. Kaczmarek z Berlina, a miejscowy proboszcz wygłosił piękne kazanie.

Gdy jednak po południu śpiewacy udali się do sali, gdzie miał się odbyć koncert chórów, zastali przed lokalem kordon policji. I poraz pierwszy w historji polskich organizacyj śpiewaczych w Niemczech policjanci pruscy domagali się od uczestników wylegitymowania się. Oczywiście mało kto miał przy sobie legitymację. Zaledwie 200 osób zdołało wylegitymować się dostatecznie i wejść na salę.

Interwencja dr. Kaczmarka w Gestapo (Geheime Staatspolizei) w Elblągu pozostała bez skutku.

„Gazeta Olsztyńska“, organ Polaków w Niemczech, swe sprawozdanie z tego zjazdu śpiewaczego w taki zaopatruje komentarz:

„Zajście to podziałało piorunująco na śpiewaków i zebraną już publiczność. Ponieważ zaś zajście to spotkało rodaków narodowo uświadomionych, **nie osłabi przez to ale pobudzi na nowo ich ducha bojowniczego.**

O zajściu tem narazie dalej rozpisywać się nie chcemy, bo i tak wiemy, że nie minie to bez echa.

Wobec powyższego zajścia zalecamy, żeby członkowie Związku Polaków zabierali wszędzie swe legitymacje związkowe. **Oczywiście, że Niemcy w Polsce tego nie potrzebują, ale dla nas będzie lepiej, gdy mieć będziemy zawsze przy sobie legitymacje.“**

To jeden wypadek. O drugim gorszym jeszcze skandalu dowiadujemy się z tej samej „Gazety Olsztyńskiej“

Otóż obecnie (w Niemczech nowy rok szkolny rozpoczyna się po Wielkiejnocy) wprowadzono w szkołach wschodnio pruskich nową czytankę, w której na str. 216 znajduje się wiersz pod tytułem: „Das Examen“ („Egzamin“). Wiersz ten zaczyna się od następujących słów:

„Als Preussen erwoben die Pollakei,
Da war sie nur Heide und Wüstenei“.

Nazywają więc Niemcy ziemie polskie, w rozbiorach zabrane Polakom, pustkowiem i nieużytkiem, a kraj nasz, Polskę, pogardliwie „Pollakei“.

A coby tak Niemcy powiedzieli, gdyby nasze władze szkolne zrewanżowały się Prusakom czytanką szkolną o „szwabskich grabieżcach“, co to jak rabusie, korzystając z naszej niemocy, napadli na spokojny kraj i wbrew wszelkim prawom Bożym i ludzkim przez 150 lat gwałcili sumienia polskie, katowali dzieci i wywłaszczali Polaków z ich ojcowizny? Z większem prawem moglibyśmy w szkołach uczyć nasze dzieci o barbarzyństwach pruskich niż Niemcy, którzy chyba nie łakomiliby się na pustkowia i nieużytki.

Zamiast obrażać Polskę i wypisywać o niej kłamstwa, lepiej zrobiliby autorzy niemieckich czytanek szkolnych, gdyby przedrukowali opisy niektórych historyków niemieckich, np. o tem, jak to za elektorów (kurfirstów) brandenburskich Berlin tonął w błocie a pod zamkiem elektorskim ryły świnie(dosłownie!). A działo się to w czasach, kiedy Polska posiadała jeden z najwspanialszych wówczas zamków królewskich w Europie, Wawel krakowski.

W tym samym numerze „Gazety Olsztyńskiej“ znajdujemy list pewnego czytelnika do redakcji. W liście tym czytelnik opisuje, jakich łajdackich chwytów imają się Niemcy, aby z kościołów katolickich wyrugować nabożeństwa polskie. **Otóż w dniu 26 kwietnia do kościoła w Giławie w czasie nabożeństwa polskiego wstargnęła grupa ludzi, która niemieckim wrzaskiem starała się zagłuszyć spiew polski.** Żal wielki wyraża ów czytelnik pod adresem proboszcza parafji, który jakby solidaryzował się z tą bandą, bo wcale na te postępowanie nie zareagował. Posłuchajmy, co na ten temat pisze ów słusznie rozżalony — Warmjak:

„Nie zareagował“ Nie pouczył „że takie postępowanie nie zgadza się z prawdą Chrystusową, a przecież przeszkadzanie w nabożeństwie nawet ścigane jest sądownie. — Śmiem zapytać, **jak postąpiłoby się, gdyby Polacy pozwolili sobie na takie wybryki podczas nabożeństwa niemieckiego?** Pisze innym razem ks. proboszcz, że panuje we wiosce od pewnego czasu niepokój! Czy my, ludność polska co robimy?. **Czy lud nasz jeszcze niedość spokojnie się zachowuje, skoro już niejednokrotnie potłuczono okna szkoły polskiej? A co mamy myśleć o tem, że rodzice polscy, posyłający dzieci do szkoły polskiej, otrzymują często odwiedziny nauczycieli niemieckich i innych osób?**

Kto drwi z szkoły polskiej i nauczyciela polskiego i w jakim celu? Przecież nie Polacy! **Nie leży w naszej naturze, ażebyśmy mieli zaprzestać obrony naszych praw.** A któż przyczyną owego powyżej wspomnianego zamętu i zgorszenia w kościele? **Przecież nie ten pobożny ludek polski.**

Poprawa więc stosunków w Giławach konieczna. **Lud polski, zobowiązany do płacenia podatków kościelnych a gdzież jego prawa?**

Czy nasi duszpasterze nie widzą lub nie chcą widzieć krzywdy, którą się wyrządza ludowi polskiemu?“.

Oto trzy najwiarogodniejsze dowody ucisku Polaków w Niemczech. Są one tak jaskrawe, że nie wymagają żadnych komentarzy.

— y —

Szlachetny wyścig w ofiarności na cele Funduszu Obrony Narodowej zatacza coraz szersze kręgi

Warszawa. W dniu 26 bm. pracownicy wytwórni P. M. S. w Warszawie postanowili opodatkować się w ilości 10. 340 godzin pracy na Fundusz Obrony Państwa, co wynosi 20 godzin, potrąconych z poborów w ciągu 20 dekad na każdego pracownika.

Zebrani występują jednocześnie do wszystkich pracowników fizycznych Państwowego Monopolu Spirytusowego i polskiego Monopolu Tytoniowego o stworzenie wspólnego funduszu, mającego na celu zakupienie jednostki bojowej, niezbędnej dla obrony państwa, — w myśl słów gen. inspektora armji „Praca dla zapewnienia krajowi bezpieczeństwa, to rozbudowa potęgi Polski, do pracy nad umocnieniem państwa muszą stanąć wszyscy, kto nie stanie, nie będzie godny imienia Polaka.

ROBOTNICY FABRYKI „UNIA“ OFIAROWALI 100 WÓZKÓW POD KARABINY MASZYNOWE.

Grudziądz. W dniu 26 bm. Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis odbył w Grudziądzu konferencję na temat aktualnych zagadnień administracyjnych ze starostami powiatów grudziądzkiego, chełmińskiego, wąbrzeskiego, brodnickiego, lubawskiego i toruńskiego przy udziale dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy p. Madejskiego i naczelnika wydz. społ. politycznego p. Banasia.

Dnia 27 b. m. p. Wojewoda Pomorski w towarzystwie prezydenta miasta Włodka i starosty Klotza zwiedził fabrykę maszyn rolniczych „Unia“, interesując się zagadnieniem produkcji, wydajności pracy, eksportu oraz zagadnieniem obrony przeciwlotniczej i gazowej.

W tym czasie zgłosiła się do p. Wojewody delegacja robotników fabryki, która zadeklarowała wraz z zarządem fabryki przystąpienie do wyprodukowania 100 wózków pod karabiny maszynowe, jako ofiary na Fundusz Obrony Narodowej do dyspozycji naczelnego wodza gen. Rydza-Śmigłego.

Pan Wojewoda wyraził gorące słowa uznania dla tej inicjatywy i głębokie przekonanie, że wzorem robotników i zarządu fabryki „Unia“ całe społeczeństwo pomorskie zjednoczy się pod hasłem obrony narodowej i da temu wyraz w konkretnych czynach.

Tegoż dnia p. Wojewoda zwiedził roboty finansowane przez Fundusz Pracy i osiedla robotnicze, a następnie odbył konferencję z p. posłem Michałowskim i delegacją robotników na temat bezrobocia.

W godzinach wieczorowych p. Wojewoda powrócił do Torunia.

Wąbrzeźno na Fundusz Obrony Narodowej

Urzędnicy i pracownicy magistratu m. Wąbrzeźna postanowili opodatkować się na okres od 1. VI. 1936 r. do 31. V. 1937 roku na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 1% swych poborów.

Obywatelskie stanowisko Pp. urzędników zasługuje na pełne uznanie i winno znaleźć naśladowców.



Zielone Świątki w tradycji kościoła

Pośród trzech największych świąt żydowskich, w czasie których żydzi gromadnie napływali do świątyni jerozolimskiej, było również święto obchodzone pięćdziesiątego dnia po świętach Paschy W początkach swych było ono świętem dziękczynnem na zakończenie zbiorów, później obchodzono go na pamiątkę otrzymania dziesięciu przykazań na górze Synai Podczas tego święta, a był to również dziesiąty dzień od Wniebowstąpienia Chrystusa gdy tłumy wiernych zgromadziły się w Jeruzalem, dokonało się Zesłanie Ducha Świętego na Apostołów.

Stosownie do polecenia Chrystusa Apostołowie z garstką wiernych zgromadzili się w Wieczerniku na modlitwę i tam oczekiwali zapowiedzianego Pocieszyciela. Wśród wielkiego szumu wiatru ukazały się ogniste języki, jako symbol udzielonego daru mówienia obcemi językami i opadły nad głowami zgromadzonych.

Apostołowie poczęli przemawiać do pielgrzymów, pochodzących z najrozmaitszych krajów, ich własnym językiem, a przytem zostali tak umocnieni na duchu, że już bez obawy głosili naukę Zbawiciela, mężnie występując w obronie idei swego Mistrza, nie lękając się ani męki ani śmierci. Szczególnie mowa Piotra wywarła głębokie wrażenie na słuchaczach, liczba wiernych podniosła się w ten sposób dokonało się niejako założenia Kościoła, do którego rozszerzenia później po wszystkich krajach i narodach przyczynił się otrzymany od Ducha świętego dar mówienia obcemi językami.

Zielone Świątki jako pamiątka Zesłania Ducha Świętego znane są już od III wieku. Od czasu średniowiecza datują się najrozmaitsze zwyczaje złączone z tym dniem. Kościoły i domy zdobi się zielenią, na stropie kościoła umieszcza się w niektórych okolicach gołębie, jako symbol Ducha Św., a rzucanie ognistych kul praktykowane na południu, ma wyobrażać języki ogniste. Kościół obchodzi to trzecie z największych świąt roku kościelnego bardzo uroczyście. W wigilję obowiązuje post ścisły, a samo święto ma tak zw. oktawę, czyli trwa w nabożeństwach kościelnych przez 8 dni.

Wiosenne Święto nadziei i Wiary

NIECH DUCH ŚWIĘTY OŚWIECI SERCA POLSKIE KU ODRODZENIU.

I znowu, jak po inne lata domy przystroją się w zielone gałązki drzew a lud wiejski podłogi w swoich chatach wonnych zaścieli tatarakiem.

Mijają stulecia, a piękny ten zwyczaj utrzymuje się niezmiennie w naszym kraju, jako pamiątka tych czasów, kiedy to praojcowie nasi, **nie znając jeszcze prawdziwej wiary Chrystusa, za bóstwo swoje uważali naturę** i oddając hołd jej corocznemu zmartwychwstaniu czcili pierwszą porę wiosny.

Przeszły wieki i to pogańskie święto wiosny, stało się chrześcijańskiem świętem nadziei i radości. — Kościół Chrystusowy uznał, że ludzkość pozbawiona jasnego promyka nadziei, nie spodziewająca się szczęśliwej przyszłości w życiu doczesnem czy wiecznem żyłaby pogrążona w ciemnościach smutku i zwątpienia. — Nadzieja żyje więc w podświadomości ludzkiej, podając pomocną rękę w najsmutniejszych chwilach życia naszego. Jest ona też nieodłącznym cieniem wiary.

Gdy w sercach ludzkich nie było nadziei na wypełnienie posłannictwa człowieczego, gdyby brakło wiary w to posłannictwo, gdyby wreszcie zawiodła mądrość, potrzebna do wszelkich poczynań ludzkich — wątpić trzeba, czy ludzkość wzniosła by się na dzisiejszej wyżyny swego rozwoju.

Także i w życiu rozwojowem narodu polskiego **nadzieja i wiara były czynnikami kierującemi.** Naród polski przez cały ciąg swoich dziejów nigdy nie obywał się bez nadziei, wiary i mądrości. Przez długie dziesiątki lat niewoli **żyliśmy nadzieją w ostateczne wyzwolenie, niezniszczalne siły narodu,** które wcześniej czy później zawładnąć muszą nad przeciwieństwami dziejowego żywota.

Kiedy zaś z martwych powstała Ojczyzna nasza. **Duch święty oświecił naród polski i dodał siły i mądrości do zadowolenia w trudnych niezmiernie warunkach własnej państwowości.** W ciągu osiemnastu lat niepodległego bytu, zręby naszej budowli państwowej wyrosły już mocno i śmiało do góry. Rzeczypospolita Polska zajmuje dziś należne jej miejsce między narodami wielkiemi świata.

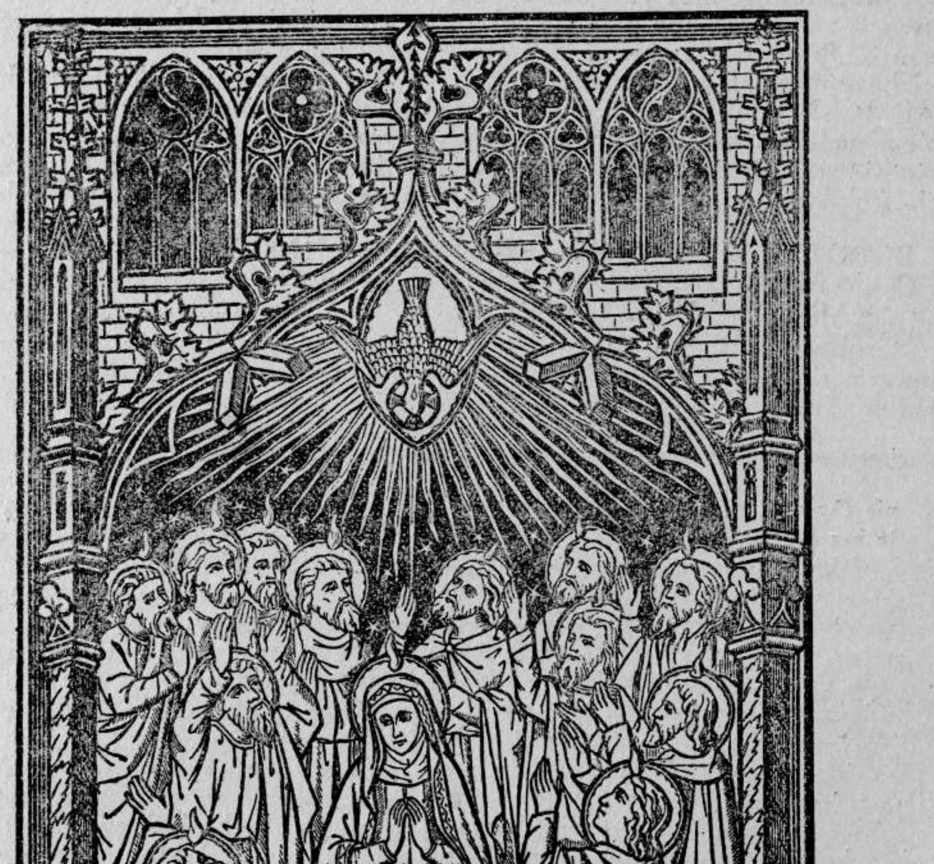
Wewnątrz kraju jednak przeżywamy jeszcze ciężki okres, którego wyrazem jest **zubożenie powszechne bezrobocie i nędza szerokich warstw. Od pewnego czasu jakiś niepokój ciąży nad całem naszem życiem gospodarczem,** tamując jego rozwój

W tej ciężkiej dobie rozpaczliwej walki o byt materjalny, szczególniej potrzeba nam tej **mocnej wiary i nadziei, że władna moc życia zatryumfować raz musi nareszcie nad przeciwnościami losu.** Ta niezłomna pewność, że po udręczeniach zimy przychodzi zawsze promienna i uśmiechnięta wiosna — niechże otuchą i nadzieją przeniknie serca nasze w dniu święta Zesłania Ducha świętego.

Uprzytomnić sobie musimy, że tak jak dla poszczególnego człowieka tak samo i dla państwa jest przeznaczone zaznać radości wiosennego rozkwitu. Nigdzie nie jest powiedziane, że Polska ma wiecznie kroczyć pod wiatr. po zimowej grudzie, potykać się o głazy lub tonąć w błocie roztopów. Ziemia polska obfituje w tak przebogate dary przyrody, a pozatem jest tyle żywotnych sił w narodzie, tylu chętnych i zdolnych do twórczego działania ludzi, że **w odrodzenie państwa, poprawę bytu naszego wątpić nam nie wolno.**

„Jeżeli Bóg z nami, to któż przeciwko nam"— takim napisem ozdabiano bramy twierdz średniowiecznych. Jeżeli więc naród polski pójdzie z Bogiem z wiarą i nadzieją **do walki o lepszą przyszłość,** to nic nam nie tanie na drodze. Wytrwałości, zgodnej i umiejętnej pracy, **silnej wiary w przyszłość Polski** i w cudowną moc Bożą nam tylko potrzeba, aby nadeszła upragniona poprawa bytu materjalnego, aby **szczęśliwość połączona z dobrobytem stała się udziałem całego narodu naszego.**

Idźmi więc z wiarą w sercu i nadzieją ku tej wymarzonej przyszłości. **Naszem przeznaczeniem jest bowiem nie zginąć, lecz trwać przez wieki całe w nieśmiertelnej chwale i wypełnić przeznaczone nam, wzniosłe posłannictwo dziejowe.**



Zielone Świątki w tradycji

„SOBÓTKI" I ICH HISTORJA.

Kościół katolicki, tępiąc bałwochwalstwo wprowadził dużo obrzędów w pamięci dawnych pogańskich obyczajów. Niektóre z nich do dziś dnia i w dość wyraźnym odblasku się zachowały. Do takich dobrze zachowanych zwyczajów należą „Sobótki", gdzie niegdzie „Kupalnockami", a na Rusi święcone pod nazwą „Kupała".

Znane na całym obszarze dawnej Rzeczypospolitej ze Śląskiem włącznie i na innych ziemiach słowiańskich, obchodzone są przeważnie w wieczór wigilijny św. Jana Chrzciciela, a w niektórych stronach w czasie Zielonych Świątek. Obrzędy i śpiewy towarzyszące „Sobótkom" są mniejwięcej jednakowe, we wsiach oddalonych od większych środowisk ludzkich — barwniejsze i ciekawsze, w miastach — blade i zeszpecone.

Najważniejszym środkiem uroczystości jest palenie Sobótek. Na wzgórku za wioską układają stos z bylicy (grube łodygi chwastu wyrastającego wysoko jak słonecznik, mającego u ludu tajemnicze znaczenie), poczem z nadejściem wieczoru zapadającego, młodzież skacze przez rozpalone ognisko i trzymając się za ręce tańczy kołem, śpiewając przytem pieśni, dostosowane do wszystkich kawalerów i dziewcząt we wsi.

W niektórych miejscowościach oprócz palenia Sobótek dziewczęta puszczają się za wiankami. W zależności od tego której wianek chłopiec uchwyci, ta dziewczyna jest mu przeznaczoną. Do tej zabawy należą różne piosenki a każda wieś ma ich duży wybór.

W miastach Sobótki straciły na swej barwie, o ile w ogóle się przechowały. Pieśni słychać rzadko, zastępują je okrzykami. Naogół, o ile „Wianki" w niektórych miejscowościach zapomniane (szczególnie w miastach) na nowo się wskrzesza, o tyle palenie Sobótek powoli znika i jak powiada Kolberg ..z czasem zniknie może bez śladu i nie rozświetli więcej nocy dnia tego ogniem bylicy i nie zakłóci jej ciszy wesołym śpiewem tańczących dziewcząt".

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki

* * *

W dniu 3-m czerwca obchodzi cała Polska uroczyście 10-lecie sprawowania rządów przez Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego. Uczcijmy więc i my mieszkańcy powiatu wąbrzeskiego dzień ten jaknajuroczyściej, dzień, w którym łączy się cały naród w uczuciach głębokiej czci dla Najwyższego Dostojnika Polski.

* * *

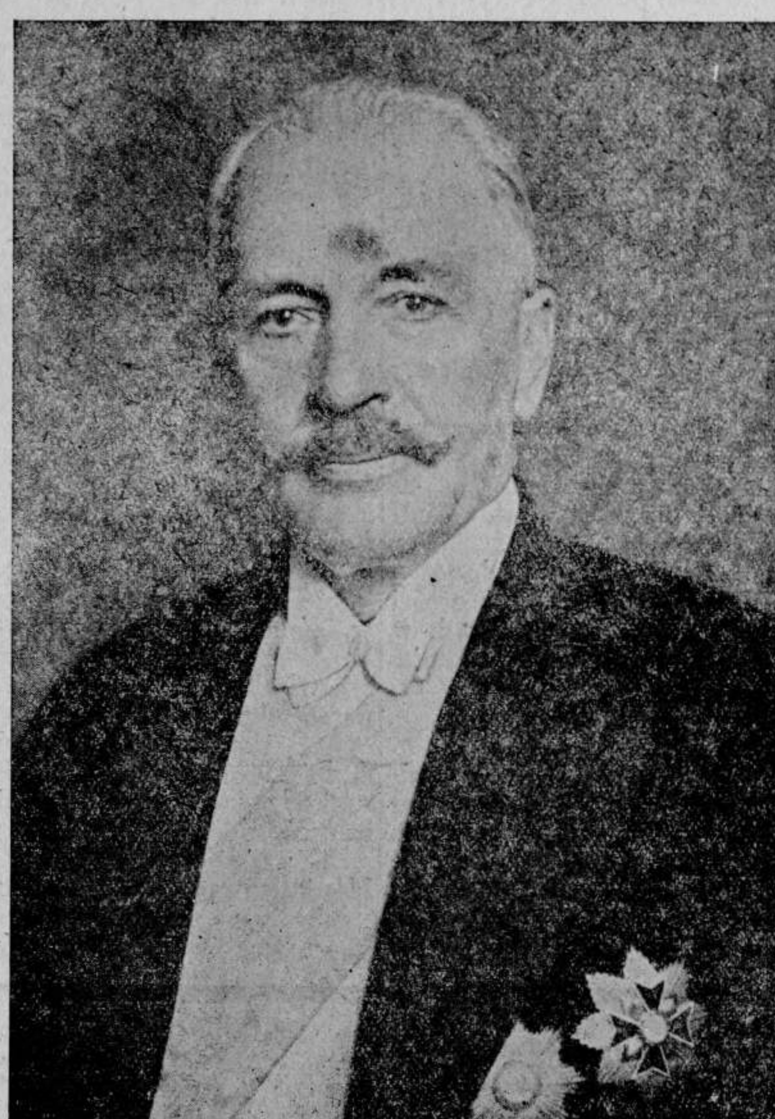
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, profesor Ignacy Mościcki urodził się dnia 1-go grudnia 1867 r. w Mierzanowie ziemi Płockiej jako syn Faustyna, b. naczelnika powstańców 1863 r. Lata dziecinne spędził w majątku rodzinnym Skierbieszów koło Zamościa. Początkowo kształcił się w domu, potem ukończył szkołę średnią w Warszawie, a następnie wydział chemiczny w politechnice w Rydze. W ósmym roku życia przenosi się do Warszawy i zaczyna gruntowne przygotowanie do gimnazjum. Z zapałem oddaje się czytaniu książek wypożyczanych w Towarzystwie Bibljotek Publiczn. w Warszawie. W wieku lat 10 na podstawie złożonego egzaminu został przyjęty do gimnazjum rządowego w Zamościu. Nie należy zapominać, iż było to zaledwie kilkanaście lat po powstaniu styczniowem. Rząd rosyjski wytężył całą brutalną przemoc i potęgę dla zgniecenia polskości. Uczniom gimnazjalnym narzucono przymus uczęszczania do cerkwi, rozmawiania tylko w języku rosyjskim itp. Młody chłopiec niejednokrotnie wyłamywał się z pod tych zarządzeń i na tem tle dochodziło często do scysyj między nim, a dyrekcją szkoły. Wskutek ustawicznych szykanów mały Ignaś po rocznym pobycie w gimnazjum w Zamościu na własne żądanie przeniósł się do gimnazjum Pankiewicza przy ulicy Złotej w Warszawie, a następnie do szkoły Puciaty, który przejął szkołę Łopuskiego. Spowodu niskiego poziomu nauczania w tej szkole przeniósł się skolei do gimnazjum Babińskiego na Sewerynowie.

Po ukończeniu gimnazjum zapisał się na wydział chemiczny w politechnice w Rydze. — Wśród pracy naukowej bierze żywy udział w ruchu akademickim i społecznym, którego ideą przewodnią była wlka o zdobycie niepodległości narodowej. Po powrocie do Warszawy nie przerywa tych prac, wysuwa się na czoło ruchu i wreszcie w roku 1892 rząd rosyjski zmusza go do opuszczenia Warszawy. Wyjeżdża do Londynu, gdzie 5 lat spędza na ciężkiej pracy zawodowej. W roku 1897 przenosi się do Fryburga w Szwajcarji na stanowisko asystenta katedry fizyki na tamtejszym Uniwersytecie. W roku 1901 zostaje kierownikiem prac naukowych specjalnie utworzonego laboratorjum uniwersytetu fryburskiego. Wynikiem tych prac, które trwały do roku 1912, był cały szereg wybitnych wynalazków naukowych.

Najdonioślejszym z tych wynalazków było udoskonalenie metody otrzymywania kwasu azotowego z powietrza i wody przy użyciu energji elektrycznej. Opublikowany on został w pracy „Sur la production del'acide nitrique par decharges electriques". Doniosłość wynalazku polega na tem, że dawał on możność technicznej realizacji. W związku z powyższem wynalazkiem chemicznym, było wynalezienie i skontruowanie chemicznym, było wynalezienie i skostruowanie opatentowanego wielokrotnie aparatu do otrzymywania tlenku azotu (NO) na drodze elektrycznej. Miał on początkowo wyłącznie zastosowanie do produkcji kwasu azotowego, a później udoskonalony został przez samego wynalazcę jako piec do poddawania gazów działaniu płomienia zasilanego prądem zmiennym o wysokiem napięciu, wirującego pod wpływem pola magnetycznego. Przy pracy nad tym piecem okazały się niezbdędne studja nad kondensatorami. Prof. Mościcki skonstruował wtedy pierwsze i do tej pory najlepsze kondensatory stosowane na wysokie napięcie dokonując w ten sposób wynalazku niezmiernie cennego dla teorji oraz praktyki elektrotechnicznej. Dla budowy tych kondensatorów założona została fabryka w Fryburgu.

Prof. Mościcki pracuje następnie nad udoskonaleniem urządzeń ochronnych dla sieci elektrycznych i tworzy w tej dziedzinie wiele zupełnie oryginalnych aparatów, które dotychczas są używane. W dziedzinie dalszych studjów nad związkami azotowemi profesor Mościcki — skonstruował urządzenia abstrobcyjne dla otrzymywania kwasu azotowego jak najbardziej stężonego i dochodzi do tego, że otrzymuje go prawie dziesięciokrotnie bardziej stężonego niż na to pozwalały metody dotychczasowe. Powstaje na podstawie tego wynalazku w roku 1908 fabryka kwasu azotowego w Chipps i dzięki niej Szwajcarja nie mogąc w czasie wojny sprowadzić saletry chilijskiej, zdobyła sobie w tym zakresie zupełną samowystarczalność. Ostatniem większem przedsięwzięciem prof. Mościckiego w Szwajcarji była praca nad syntezą związków cjanowych i założenie próbnej ich fabryczki w Neuhausen w roku 1912.

Pierwszorzędna cechą zdolności prof. Mościckiego, ujawnioną już w tym okresie szwajcarskim jes tnadzwyczajna umiejętność stosowania zdobyczy naukowych, teoretycznych do zagadnień technicznych. To umożliwiało mu pracę twórczą z praktycznymi rezultatami.



Praca na obczyźnie, pomimo tak pięknych wyników i powodzenia nie dawała mu satysfakcji. Pragnął wrócić do kraju i pracować dlań oddając swe zdolności i zdobyte doświadczenie dla rozwoju przemysłu polskiego. Latem 1912 r. otrzymuje katedrę elektrochemji i chemji fizycznej na Politechnice we Lwowie. Obok pracy pedagogicznej i naukowej przystępuje na gruncie ojczystym do działania praktycznego. W roku 1916 tworzy placówkę badawczą pod nazwą — „Metan" we Lwowie, przeniesioną później po uzyskaniu niepodległości do Warszawy jako Chemiczny Instytut Badawczy. Poświęcony on jest studjom teoretycznym i doświadczalnym dla użytku przemysłu chemicznego. Stanowi laboratorjum doświadczalne metod i szkołę młodych pracowników. Nie ogranicza się tylko do tego prof. Mościcki w swej działalności. W roku 1917 rozpoczyna się przy jego współudziale i fachowem kierownictwie budowa fabryki chemicznej „Azot" w Jaworznie pod Krakowem. Spowodu wypadków wojennych fabryka uruchomiona została ostatecznie dopiero za czasów niepodległości polskiej w roku 1921.

Najwybitniejszem jednak dziełem prof. Mościckiego w dziedzinie organizacji i kierownictwa przemysłu chemicznego, było przejęcie fabryki Związków Azotowych w Chorzowie Gdy fabryka ta wraz z przysądzeniem Polsce Górnego Śląska miała być objęta przez polską administrację. — Niemcy ogołocili ją z całego personelu kierowniczego, oraz planów w tej nadziei, że Polacy nie posiadając tajemnic metody produkcyjnej nie potrafią fabryki tej prowadzić. Wtedy objął ją prof. Mościcki wraz z przygotowanym zawczasu sztabem inżynierów i specjalistów i po błyskawicznem zorjentowaniu się w fabryce, uruchomił ją odrazu i niebawem przeprowadził dalsze ulepszenia metod, nieznanych dotąd w analogicznych fabrykach niemieckich.

Prócz specjalności swej, tj. udoskonaleń otrzymywanych związków azotowych poświęcił się prof. Mościcki studjom w dziedzinie produkcji naftowej. Najwybitniejszym sukcesem jego w tym zakresie jest dokonany w roku 1917 wynalazek rozdziału emulsji wody i ropy naftowej zapomocą ogrzewania pod ciśnieniem wyżej niż do normalnego punktu wrzenia. Daje to możność użytk. ogromnej ilości ropy wydobywanej w stanie emulsji z solanką. Niemniej doniosłym jest późniejszy wynalazek powierzchownej destylacji bezkotłowej przy rafinowaniu ropy naftowej.

Cała ta w najogólniejszym zarysie tu przedstawiona działalność naukowa, twórcza i organizatorska, stawia prof. Mościckiego w rzędzie najwybitniejszych osobistości świata w tej dziedzinie. Działalność ta łączyła się u Niego przez całe życie, z pracą obywatelską i społeczną. — Dom Jego w Szwajcarji był stałem ogniskiem życia emigracji politycznej, a zwłaszcza uczącej się młodzieży polskiej. Po powrocie do kraju, a tembardziej po uzyskaniu przez Polskę samodzielności, działalność Jego jako specjalisty łączyła się nierozdzielnie z działalnością obywatelską o patrjotyczną.

Jako Prezydent Rzeczypospolitej, pomimo gorliwego zajęcia się ogólno państwowemi sprawami nie traci on kontaktu ze swą specjalnością. Czuwa osobiście nad polityką przemysłową Państwa Polskiego, interesuje się czynnie rozwojem prac Chemicznego Instytutu Badawczego.

TYTUŁY NAUKOWE:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w wyniku całej swoj działalności na polu naukowem posiada następujące tytuły naukowe:

Doktoraty honorowe: dr Nauk Technicznych Politechniki Lwowskiej; dr. h. c. Wydziału Elektrotechnicznego Politechnik Warszawskiej; dr. h. c. Wydziału Chemji Politechniki Warszawskiej; dr. h. c Sorbony. dr. h. c Uniwersytetu im Stefana Batorego w Wolnie; dr h. c. Nauk Technicznych Akademji Górniczej w Krakowie; dr. h. c. Wydziału Fizyko-Matematycznego Uniwersytetu w Fryburgu; dr. h. c Uniwersytetu w Dorpacie (Tartus); dr. h. c. Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie; dr. h. c. Uniwersytetu w Poznaniu.

Prof. hon. Politechniki Lwowskiej i prof. hon. Politechniki Warszawskiej.

Pozatem jest członkiem następujących naukowych organizacyj:

Członek Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, Akademji Nauk Technicznych w Warszawie, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Członek organizacyj o charakterze naukowo-zawodowym:

Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, Muzeum Przemysłu i handlu w Warszawie, Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum we Lwowie Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie.

Honorowy członek Towarzystwa Chemicznego w Bukareszcie, honorowy członek Ceskoslovensko Spolecnost Chemicka w Pradze.

ODZNACZENIA CUDZOZIEMSKIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:

Afgański: I kl. orderu „Wielkiego Słońca";
Bułgarja; Wielka Wstęga orderu św. Cyryla i Metodego;
Chili: Łańcuch orderu Zasługi „All Merito";
Estonja: Wielka Wstęga orderu „Krzyża Orła";
Estonja: Wielka Wstęga orderu „Czerwonego Krzyża;
Belgja: Wielka Wstęga Belg. orderu Leopolda I-go.
Etjopja: Wielka Wstęga orderu Salomona;
Finlandja. Komandor Krzyża Wielkiego (Ikl) Orderu Białej Róży Finlandzkiej;
Francja: Wielka Wstęga orderu narodowego Legji Honorowej;
Grecja: Wielki Krzyż Orderu „Zbawiciela"
Luksemburg. order Domu Nassauskiego Złotego Lwa (istnieje jedna klasa);
Łotwa: Wielka Wstęga orderu „Trzech Gwiazd"
Malta: Wielki Krzyż maltańskiego wojskowego orderu suwerennego pod wezwaniem św. Jana Jerozolimskiego;
Księstwo Monaco: Wielki krzyż orderu św. Karola;
Portugalja: Wielki Krzyż orderu wojskowego św. Benedykta z Avis;
Rumunja: order Karola I;
Węgry: Wielki Krzyż Węgierskiego Krzyża Zasługi;
Brazylja: Wielka Wstęga orderu Krzyża Południa;

ODZNAKI MEDALE:

Medal Pamiątkowy Rocznicy Puławskiego;
Medal Ameryk. „Cincinnati" Stanu Virginia 1781 — 1931;
Medal Francuskiego Uniwersytetu w Paryżu 1215 — 1895;
Krzyż Prawosławny z Relikwiami „Błogosławieństwo 1930 r.".
Krzyż Powstańczy (nadany spowodu 70-tej rocznicy Powstania 1863 r.)
Obraz św. Ignacego „św. Ignacy Teoforos";
Odznaka Lauru Olimp. Pracy nadana przez Rząd Belgijski.

Wąbrzeźno ku czci P. Prezydenta Rzeczypospolitej

-W czwartek w świetlicy Domu Pracy Społecznej odbyło się posiedzenie celem ustalenia programu uroczystego obchodu 10-lecia sprawowania urzędu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Na zebranie przybyli przedstawiciele władz, urzędów oraz organizacyj społecznych.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji wybrano komitet wykonawczy na czele z dyr. Gimnazjum p. J. Bulandą oraz komitet obywatelski.

Program przedstawia się następująco:

Dnia 3-go czerwca:

godz. 9.00 uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym,

godz. 20.00 akademja w sali p. Stefana Klimka z następującym programem:

1) orkiestra Zw. Strzel; 2 Przemówienie:3) Chór Lutnia; 4) Deklamacja; 5) Odczytanie telegramu hołdowniczego; 6) Chór Lutnia; 7) Orkiestra Zw. Strzel.

Wstęp na akademję wolne datki.

Uprasza się o wywieszenie flag o barwach narodowych w dniu 3-ci czerwca.

Co słychać?

W KRAJU.

+ Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego b. min. Góreckiego, a następnie nowomianowanego posła polskiego w Budapeszcie p. Leona Orłowskiego.

+ Ministerstwo Skarbu wydało decyzję, aby posiadaczom książeczek oszczędnościowych PKO nie były stawiane żadne trudności w ich przejeździe przez W. M. Gdańsk i to nietylko w wagonach tranzytowych, lecz i otwartych. Jeżeli podróżni zamierzają zatrzymać się w Gdańsku, to przed wyjazdem mają możność wysłania swej książeczki pocztą do Gdyni lub jakiegokolwiek innego urzędu pocztowego nad polskiem morzem.

+ W Warszawie pojawiły się już czereśnie. Naturalnie z zagranicy, a mianowicie z Bułgarji. W pierwszym dniu cena za 1 kg wyniosła 4 zł. w owocarniach położonych bliżej Dworca Głównego, niektóre dalej położone owocarnie sprzedawały po 3,80 zł za 1 kg. a w dni następne nawet już po 3,60 zł. Czereśnie są smaczne, w bardzo dobrym stanie, soczyste i mięsiste.

+ Absolwent wołyńskiej szkoły szybowcowej pod Sokolą Górą koło Krzemieńca, student politechniki warszawskiej Szwarc, dokonał w czwartek, dnia 28 maja przelotu na szybowcu typu „Komar" z pod Sokolej Góry do miasteczka Kołki w powiecie łuckim, przelatując 120 klm. Lądowanie odbyło się szczęśliwie.

Z ZAGRANICY

+ Czeskie Min. Spraw Wewn. odebrało debit pocztowy i zakazało rozszerzania na terenie Czechosłowacji następujących czasopism polskich: Kuźnia Młodych, Młoda Polska, Płomyk, Płomyczek, Polska Szkolna Gazetka, Polska Zachodnia, Przyjaciel Młodzieży, Tempo Dnia.

+ Z Southampton odpłynął w pierwszą podróż transatlantycką niedawno zbudowany parowiec „Queen Mary". Na pokładzie parowca znajduje się przeszło 2.000 pasażerów. Prócz załogi liczącej tysiąc osób.

+ Bandyci zaatakowali pociąg na odnodze kolei pomiędzy Charbinem a Pogranicznaja. W walce zostali zabici spośród jadących w pociągu dwaj kapitanowie japońscy, żołnierz japoński, 6 żołnierzy mandżurskich i 3 podróżni koreańczycy.

+ Donoszą z Bytomia: W kopalni Castellengo pod Martinai nastąpiło zawalenie się ściany węglowej. Sześciu robotników zostało zasypanych. Dotychczas dwóch wydobyto lekko rannych. Poszukiwanie pozostałych 4-ch trwa.

+ 27 maja ok. godz. 15-ej według czasu miejscowego odczuto silne trzęsienie ziemi w Irkucku. Według oświadczenia dyrektora stacji sejsmograficznej ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się koło jeziora Bajkał. Wstrząsy podziemne dały się silnie odczuć jednocześnie na stacji kolei wsch.-syberyjskiej Tanchaj.

+ Z Taszkientu donoszą, że w nocy na 27. bm. poziom wody w rzekach Karadarja. Sirdarja i Naryn znacznie się podniósł w rejonie Pap. Powódź zalała około 2 tys. ha bawełny.

+ W Chicago autobus zderzył się z pociągiem. Siedmiu pasażerów autobusu poniosło śmierć w katastrofie.

+ Przywódca hiszpańskiej falangi faszystowskiej Primo de Rivera został skazany na 5 miesięcy więzienia za bezprawne noszenie broni. Ponieważ znajdujący się na sali sądowej zaczęli głośno protestować przeciwko wyrokowi, wkroczyła policja i aresztowała demonstrantów.

Papież Pius XI do prasy

CITTA DEL VATICANO. Papież Pius XI przyjął w sali konsystorskiej na specjalnej audjencji 60 przedstawicieli prasy zagranicznej. Złożyli oni Ojcu Świętemu życzenia z okazji zbliżającej się 79-tej rocznicy urodzin. Papież zasiadłszy na tronie wygłosił do obecnych dziennikarzy przemówienie, utrzymane w tonie bardzo serdecznym i przyjaznym.

Ojciec Święty podniósł szczególnie doniosłą misję dziennikarzy, którzy odgrywają rolę nietylko wielkiego głośnika słowa, dysponując najdoskonalszym wynalazkiem technicznym, ale również oddziaływują bezpośrednio na duszę ludzką. **Tej wielkiej potędze, jaką przedstawia sobą dziennikarstwo, towarzyszy olbrzymia odpowiedzialność za słowa, które z szybkością światła rozchodzą się po całym świecie.** Podkreślając, że misja prasy jest wielka i szlachetna. **Papież udzielił prasie błogosławieństwa,** życząc obecnym, aby działalność ich przyczyniła się do pomyślności, sprawiedliwości i pokoju na całym świecie.

—o—

Katastrofalne skutki deszczów i burz

Praga. Ludność pozostaje wciąż jeszcze pod wrażeniem wstrząsającej katastrofy, jaka wydarzyła się na rzece Dyje w południowych Morawach, gdzie utonęło 30 dzieci.

Inne niemnej alarmujące wiadomości nadchodzą z okolic górskich z północno-wschodniej Czechosłowacji, gdzie gwałtowna burza zamieniła rzeki w olbrzymie potoki wód, zatapiając drogi i ulice miast. Zwłaszcza dotkliwie ucierpiały miasta Stara i Nowa Paka. Kilka osób wskutek powodzi utonęło. Wiele domów zawaliło się, a 3 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Wezbrane wody rzek zniosły szereg mostów. Komunikacja kolejowa jest w wielu miejscach przerwana. Na pomoc zagrożonej ludności wysłano oddziały wojskowe.

O strasznych huraganach donoszą również z północno-zachodniej części Słowacji. W okolicy miasta Puchow zanotowano olbrzymie spustoszenia, jakie burza poczyniła w zbiorach. Ofiarą huraganu padła jedna osoba.

Żywiec. W czasie gwałtownej burzy, jaka 26 maja przeszła nad powiatem żywieckim i bielskim, uderzył m. in. piorun w most na rzece Sole, zabijając przechodzącą mostem 56-letnia Franciszkę Szlagor z Porąbki. Pod mostem w czasie burzy ukryło się 20 robotników, pracujących przy zaporze wodnej na Sole. Ten sam piorun zabił spośród znajdujących się pod mostem 43-letniego robotnika Józefa Gibasa z Porąbki oraz poraził robotników Karola Sarata, Jana Kocembę, Józefa Pawlika, Jana Wróbla i Marję Mrynczę. Porażonych opatrzył lekarz dr. Dziewonski z Kęt.

Inny piorun uderzył w Międzybrodziu w drzewo, pod które schronili się robotnicy Jan Konior i J. Iskierka. Obaj robotnicy zostali porażeni, Koniora w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Białej.

Wilno. W dniu 28 bm. przeszła nad Wilnem burza z piorunami która wyrządziła szkody, głównie w sieci telefonicznej i oświetleniowej. Również od pioruna został porażony w mieszkaniu pewien student. Piorun uderzył w gmach dyrekcji poczt, przepalił bezpieczniki, tak, że dłuższy czas poczta była tylko zapomocą jednego przewodu połączona z miastem. Wpłynęło kilkadziesiąt zgłoszeń o uszkodzeniach telefonicznych. W powiatach uszkodzonych zostało 5 linij telefonicznych.

Również przeszła silna burza nad Słonimem, w woj. nowogrodzkiem, gdzie woda zalała suteryny urzędu pocztowego i innych domów.

Kącik radjowy

SOBOTA, dnia 30 maja.

6,30 Audycja porann. 7.20 Dziennik poranny. 8.00 Andycja dla szkół. 8,10 Audycja dla poborowych. — 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Koncert kameralny. 13,10 Chwilka gosp. dom. 13,15 Tańce ludowe i piosenki żołnierskie. 14,30 Koncert solistów. 15,00 Kryska na Matyska — humoreska. 15,15 Nasz handel morski. 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30 Koncert salonowy. 16.00 Lekcja jęz. francuskiego. 16,15 Działo się to 35 maja — słuchowisko dla dzieci. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Koncert solistów. 17,40 Mówimy o prowincji: „Kartel trzech". 17,50 Chór Juranda. 18.00 Nabożeństwo Majowe z Ostrej Bramy w Wilnie. 18,50 Organizacje kobiece Torunia w pracy społecznej (feljeton). 19.00 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. — 19,05 Alabiew: Słowiek. 19,10 Program na jutro. 19.20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadomości sportowe. — 1945 Pogadanka aktualna. 19,55 Przerwa. 20.00 Koncert kameralny. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Audycja dla Polaków zagranicą: Zielone świątki. 21,30 Koncert rozrywkowy. 23,05 do 23,45 Tańce i piosenki (płyty).

NIEDZIELA, dnia 31 maja.

8,00 Audycja poranna. 10.00 Transm. nabożeństwa przed gmachem Wojew. Śląsk. w Katowicach z okazji jubileuszowego Zjazdu Śpiewaków Śląskich. 12,03 Przegląd teatralny. 12,15 Popularny poranek muzyczny z Wilna. 14.30 Wesołe opowiastki góralskie. 14.40 Muzyka. 14,45 Pogadanka. 15,00 Koncert reklamowy. 15,30 Obrazek słuchowiskowy pt. **„Wieziemy Smolarza"** — w wyk. artystów Teatru Ziemi Pom. — chóru i ork. Kol. PW. 15,50 Śpiew, wiolonczela i fortepian (płyty). 16,30 Reportaż z życia (sportowy). 17.00 1000 taktów muzyki. 18,00 Wakacje w Nohant — słuchowisko oryg. 18,30 Koncert w wyk. ork. P. R. 21,00 Na wesołej lwowskiej fali. 21,30 Tr. ze Lwowa fragm. koncertu jubileuszowego Polsk. Taw. Śpiewaczego „Echo-Macierz". — 22.00 Wiadomości sportowe. 22,30 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 1 czerwca.

8,00 Audycja poranna. 9,00 Nabożeństwo z kościoła Św. Krzyża w Warszawie. 10,30 Koncert życzeń — radjosłuchacz ma głos. 11,45 Przegląd teatralny. 12,03 Poranek muzyczny ze Lwowa. 14,30 Pszczoły rojem uciekają — bo pszczelarza dosyć mają (djalog). 14,40 Wycieczka z Działdowa w Rozgłośni Pomorskiej. W wycieczce udział biorą: chór miesz. „Lutnia", chór szkoły powsz. z Działdowa, orkiestra wiejska, oraz Jerzy Jastrzębiec. 15,30 Piosenki i wierszyki Marji Konopnickiej (audycja dla dzieci młodszych). 15,45 Koncert popularny z Ciechocinka. 16,45 Kobiety zasłużone — Dr Justyna Budziska-Tylicka (pogad.) 17.00 Muzyka lekka. — 18.00 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18.10 Krajobrazy muzyczne (płyty). 18.25 Życie kult.-art. i naukowe na Pomorzu. 18,30 Koncert reklamowy. 19.30 Koncert kwatetu salonowego. 20.00 Recital śpiewaczy. 20.30 Na fundamencie nieszczęśliwej miłości (feljeton). 21.00 Koncert ork. Marynarki Wojennej. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Transm. meczu piłkarskiego. 22.30 Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 2 czerwca.

6,30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki. 12,35 Aleksander Głazunow: Chopiniana (płyty). 12,55 Skrzynka rolnicza. 14.30 Muzyka pogodna. (płyty). 15.35 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 16.00 Koncert z Poznania. 16.45 Skarby Polski: — Literatura polska (odczyt). 17,00 Utwory fortepianowe na 4 ręce. 17.30 Mała orkiestra P. R. 18,00 półdzielczość w życiu społecznem (pog.) 18,10 W rytmie marszów (płyty). 18,25 Pogadanka aktualna. — 18,30 Koncert reklamowy. 19,00 Recital wiolonczelowy. 19.45 Wyścig piosenek — potpourri muzyczne. 20.30 Prus i Sienkiewicz, a ekspedycja z r. 1882 do Kamerunu (szkic liter.) 21,00 Koncert muzyki operowej. 22,15 Cencertmo na flet, altówkę i kontrabas. 22,35 Tańce i piosenki (płyty).

ŚRODA, dnia 3 czerwca.

6,30 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12.03 Muzyka lekka i taneczna z basenu w Ciechocinku. 12,55 Recytacje prozy: Fragment z powieści „Chłopi" (Lato) Wł. Reymonta. 14,30 Operetka i film dźwiękowy (płyty). 15.35 Przegąd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.45 Uczeń Sowizdrzała — słuchowisko dla dzieci starszych. 16,15 Koncert kameralny. 17.00 Arje i pieśni. 17,25 Koncert kameralny. 17,50 Anegdoty z życia Mickiewicza. 18,00 Pomorska wystawa turystyczna (pog.) 18.10 Kwadrans menuetów (płyty). 18.25 Pogadanka społeczna. 18,30 Koncert reklamowy. 19,00 Polska kapela Feliksa Dzierżanowskiego. 20.00 Pieśni Z. Jahnkego. 20.20 Utwory A. Ketelbeya (płyty). 20,30 Wędrówka mikrofonu po prowincji. 21.00 Pierwsza audycja chopinowska z cyklu „Kandydaci do Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego". 21,30 Białe kruki — reportaż muzyczny. 22,00 Wiad. sportowe. 22,15 Trio salonowe. 22.45 Muzyka taneczna.

WYROKI SĄDOWE ZA DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ.

W ciągu kwietnia r. b. odbyło się na terenie Rzplitej 48 procesów zakończonych wyrokami skazującemi za działalność komunistyczną. Przestępstwa, które były przedmiotem tych rozpraw, obejmują od zwykłych demonstrancyj i kolportażu nielegalnej literatury aż do napadu na ambulans pocztowy i zamordowanie listonosza.

W wyniku tych rozpraw sądowych skazano 271 osób na kary od 1½ do 15 lat więzienia, łącznie kary te wyniosły 964 lata więzienia. Ponadto 1 osobę skazano na śmierć i 5 małoletnich na dom poprawczy do pełnoletności.

Trójka miljonerów

Wczoraj podawaliśmy nazwiska osób, które wygrały miljon na Loterji Państwowej. Dziś możemy zaprezentować naszym czytelnikom fotografje tych szczęśliwych wybrańców fortuny.



Na pierwszym miejscu, właścicielka jednej ćwiartki pani Wanda Jezierska.



A oto p. Jan Wesołowski, który do spółki z kolegami zainkasował 200.000 złotych.



Wkońcu p. Władysław Jankowski, który w swoim i swoich wspólników imieniu podjął całe 400.000 zł.

Oczywiście wszyscy postanowili grać dalej w 36 Loterji, której ciągnienie rozpocznie się 18 czerwca.

DOCHODZENIA PRZECIW PRZYWÓDCOM MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ W SOWACH.

Poznań. Policja powiatu rawickiego w porozumienie z prokuratorem sądu okręgowego prowadzi **dochodzenia przeciw przywódcom Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Sowach, Antoniemu Mądremu i towarzyszom o szerzenie idei komunistycznych.**

HUTA „PIŁSUDSKI" WYKONUJE ZAMÓWIENIE DLA KOLEI NIEMIECKICH.

Katowice. Huta „Piłsudski" wykonuje obecnie zamówienia dla kolei Rzeszy Niemieckiej w ilości około 500 ton miesięcznie wartości pół miljona złotych. Niezależnie od tego huta wykonuje również jednocześnie konstrukcję żelazną dla warszawskiego węzła kolejowego. Dotychczas huta wykonała zamówienie na kwotę ogólną 3 miljonów złotych.

7 czerwca spotykamy się wszyscy w Dębowejłące

Rewja sił w Dębowejłące

Powiatowy Komitet W. F. i P. W. na jednem z ostatnich swych zebrań postanowił, by TEGOROCZNE ŚWIĘTO W.F. i P.W. ODBYŁO SIĘ W DĘBOWEJŁĄCE. RÓWNOCZEŚNIE POSTANOWIONO ZWRÓCIĆ SIĘ Z APELEM DO CAŁEGO POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA, BY W ŚWIĘCIE TEM WZIĘŁO ONO JAKNAJLICZNIEJSZY UDZIAŁ.

Uchwały powyższe zasługują na jaknajwiększe uznanie. Praktyka dotychczasowa w urządzaniu świąt wf. i p.w. szła w kierunku niejako „umiastowienia" tych świąt, oraz ograniczała udział w tych świętach dla organizacji w.f. i p.w. Tymczasem istnieje cały szereg organizacyj społecznych, mających za sobą bardzo wielki dorobek ideowy, o którym często tylko członkowie danej organizacji wiedzą.

DNIA 7 CZERWCA B. R. odstępuje się od dotychczasowego szablonu urządzania świąt w.f. i p.w. ,A ORGANIZUJE SIĘ REWJĘ WSZYSTKICH NASZYCH SIŁ SPOŁECZNYCH, CELEM ZADOKUMENTOWANIA I OKAZANIA WYNIKÓW PRAC CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA W ROZMAITYCH DZIEDZINACH NASZEGO ŻYCIA ZBIOROWEGO.

A więc oddziały p.w. wykażą nam swoje przygotowanie do obrony naszej ojczyzny, organizacje w.f. swą tężyznę fizyczną, L.O.P.P. przygotowanie do obrony przeciwgazowej P.C.K. przygotowanie ratownictwa, Straż pożarna swoją sprawność w opanowaniu i zwalczaniu klęsk żywiołowych, organizacje rolnicze swoją siłę organizacyjną i moc ducha swego, organizacje zawodowe swoją liczebność i zrozumienie dla zagadnień swych zawodów a wszystko razem gorące umiłowanie Ojczyzny i ofiarność swych trudów dla budowy potężnej mocarstwowej Polski.

WSZYSCY, RAZEM ZEBRANI W DĘBOWEJŁĄCE, ZAMANIFESTUJEMY WOBEC WSZYSTKICH, ŻE MY JAKO WOLNY NARÓD, POJMUJEMY NASZE OBOWIĄZKI WOBEC PAŃSTWA I ŻE STANOWIMY JEDEN SOLIDARNY FRONT WSZYSTKICH TAM, GDZIE W GRĘ WCHODZI INTERES PAŃSTWA. W TYCH SPRAWACH NIC NAS NIE DZIELI A WSZYSTKO ŁĄCZY POD SZTANDARAMI KRÓLEWSKIEGO ORŁA BIAŁEGO.

W DNIU TYM MUSIMY OKAZAĆ NASZĄ SIŁĘ, ABY TYCH CO NA DUCHU UPADAJĄ, NA DUCHU ICH PODNIEŚĆ, A TYCH, KTÓRZY SĄDZĄ, ŻE WOLNO IM NA NASZEM GOSPODARSTWIE POZWALAĆ SOBIE NA ZAPOMINANIE O TEM, ŻE NA TEJ ZIEMI SIEDZĄ I ŻYJĄ A RÓWNOCZEŚNIE W UMYSŁACH I CZYNACH PRACUJĄ NIE JAK LOJALNI OBYWATELE PAŃSTWA, A RACZEJ JAKO PASORZYTY SZKODLIWE, ZAPOMINAJĄ O SWYCH KARDYNALNYCH OBOWIĄZKACH WOBEC PAŃSTWA.

Idąc za wskazaniami Naczelnego Wodza, Gen. Insp. Sił Zbrojnych p. Generała RYDZA-ŚMIGŁEGO, ZAPRZĄGNIJMY SIĘ WSZYSCY DO RYDWANU RZETELNEJ I TWÓRCZEJ PRACY DLA POWIĘKSZENIA MOCY I POTĘGI NAJJAŚNIEJSZEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

NA TEJ REWJI SIŁ W DĘBOWEJŁĄCE WYKAŻMY NASZĄ SIŁĘ I WOLĘ TAKIEJ PRACY, JAKIEJ NASZ NACZELNY WÓDZ OD CAŁEGO NARODU W INTERESIE NARODU I PAŃSTWA OD NAS WYMAGA.

Wy zaś pamiętajcie o testamencie twórców Konstytucji 3 Maja i zmarłego Wodza Narodu JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, weźmy sobie za naszą dewizę w naszej codziennej pracy: DOBRO I WIELKOŚĆ NASZEJ OJCZYZNY, NASZEM NACZELNEM PRAWEM.

W ten sposób postępując, przekażemy następnym pokoleniom wzór rzetelnej pracy dla Państwa, w czasach jego tworzenia i zakładania fundamentów.

W JEDNOŚCI SIŁA — A WIĘC WSZYSCY JAK JEDEN MĄŻ DO DĘBOWEJŁĄKI.

Szkielet programu rewji sił w Dębowejłące

W następnym numerze naszego pisma podamy szczegółowy program rewji sił w Dębowejłące. Dziś podajemy program w grubszych ramach.

Zbiórka organizacyj przedpoborowych (hufiec gimnazjalny, hufce szkół dokształcających, oddziały Związku Strzeleckiego odbędzie się w **niedzielę 7 czerwca o godz. 5 rano w Dębowejłące.**

Zbiórka dla rezerwistów, placówki Związku Powstańców i Wojaków O.K. VIII, Koła Związku Rezerwistów, oddziały Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, Pocztowego Przysposobienia Wojskowego, Związek Rezerwistów, oddziały konne „Krakusów", **odbędzie się w niedzielę 7 czerwca o godz. 5 rano w Myśliwcu (Szkoła).**

Inne organizacje, które nie biorą udziału w ćwiczeniach, p.w. winne przybyć do Dębowejłąki na godzinę 10.30, o której to godzinie odprawiona będzie Msza św.

Około **godz. 12.00** odbędzie się defilada oddziałów p.w. i organizacyj przybyłych na rewję sił.

Po defiladzie odbędzie się **obiad żołnierski** dla biorących udział w ćwiczeniach.

Po obiedzie **o godz. 14.00** rozpoczną się zawody strzeleckie, pokazy z dziedziny w. f., występy chórów.

Szczegóły w następnym numerze.

Reakcja społeczeństwa polskiego przeciw perfidnej robocie Niemców na Pomorzu

W PRZEWODNIKU ROZBITO ZGRADZENIE J. D. P.

Mniejszości niemieckie na Pomorzu, po silnem zorganizowaniu się czy to w „Jungdeutsche Partei" czy też „Deutsche Vereinigung" poczynają sobie coraz butniej występować na naszej polskiej, pomorskiej, ziemi.

Brunatne koszulki u niemieckiej młodzieży obojga płci oraz odznaki hitlerowskie noszone na publicznych miejscach, coraz głośniejsze rozbrzmiewanie mowy niemieckiej, publiczne pozdrawianie się po „swojemu", liczne zgromadzenia i zjazdy odbywane w rozmaitych okolicach Pomorza świadczą chyba dosyć o swobodzie i butności niemieckich zrzeszeń.

Nic tedy dziwnego, że te wszystkie wymienione wyżej i niewymienione poczynania naszych Niemców wywołały zrozumiały protest wśród polskiej ludności Pomorza, czego dowodem liczne rezolucje i uchwały stanowcze powzięte na zjazdach i manifestacjach patrjotycznych domagających się ukrócenia tej roboty.

Społeczeństwo pomorskie więc pod jęło mocną reakcję przeciwko perfidnej robocie Niemców na Pomorzu, wynikiem czego niech będą już obecnie rozwiązane przez władze oddziały niemieckich organizacyj czy to w pow. morskim czy też gdzieindziej.

Oto do czego doszło w ostatnich dniach w Przewodniku, miejscowości położonej w borach tucholskich i uchodzącej za miejscowość wycieczkowo letniskową.

Otóż grupa „JDP". z Osia urządziła w Przewodniku na sali Niemca Wardyna, swe zgromadzenie i zabawę. Prócz członków z Osia przybyli na to zebranie i liczni członkowie z grup w Nowem i dość znacznie odległego miasteczka Skórcza, wszyscy przybyli rowerami.

W trakcie odbywania się zebrania wtargnęło na salę sześciu osobników uzbrojonych w kije, którzy poczęli bić będących na sali Niemców, a było ich tam całe dziesiątki. Wszczął się popłoch na sali i Niemcy oknami i gdziekolwiekbądź uciekali do przyległego ogrodu i tutaj wywiązała się dotkliwa bójka między Niemcami i owymi 6 osobnikami, którym jako słabszym na pomoc przybyła miejscowa ludność. Tak z jednej jak i z drugiej strony kilkanaście osób odniosło cielesne obrażenia. Niemcy rozproszeni pouciekali do pobliskich lasów, zostawiwszy na miejscu swe rowery i nawet części garderoby.

Całe zajście, w czasie którego podobno ze strony niemieckiej padły dwa strzały, trwało niespełna 15 minut tak, iż corychlej zaalarmowana policja nie zastała w Przewodniku już ani jednego Niemca.

Policja wdrożyła oczywiście natychmiast energiczne dochodzenia w tej sprawie tak, iż szczegółów ze względu na śledztwo, narazie ujawnić nie można.

Jedno należy podkreślić, iż powodem zajścia w Przewodniku była butna postawa Niemców, postawa obrażająca poczucie godności okolicznej polskiej ludności.

Narazie tyle, do powyższej sprawy jeszcze powrócimy.

—o—

Awantura na zabawie niemieckiej

TCZEW. W dniu 21 maja br. „Jungdeutsche Partei" urządziła w Turzy zebranie, a potem zabawę taneczną. Od godziny 3 — 7 trwało zebranie. — Przemawiali Konrad Dirksen oraz prelegent ze Śląska, który m. in. powiedział, że są najsilniejszą partją na świecie i nikt ich nie przezwycięży. Potem były różne deklamacje i śpiewy. Cała uroczystość odbywała się pod hasłem „Blut und Boden". Sala była udekorowana odpowiedniemi transparentami w duchu niemieckim. Po zebraniu i wspólnej fotografji rozpoczęła się zabawa taneczna.

Około godziny 10-tej wieczorem doszło do zajść z kilku Polakami. Polacy ci siedzieli w restauracji. Niemcy zaprosili ich do zabawy, a potem chcieli ich z sali wyrzucić odzywając się bardzo arogancko pod adresem Polaków. Tego było Polakom za dużo i czynnie zareagowali. Rozpoczęła się bójka. Polaków było około 10, a Niemców 80. Ze strony Niemców wysunęło się na czoło ataku 10 Niemców w czarnych mundurkach, czarnych spodniach długich butach z półmetrowemi pałkami gumowemi (dokładna kopja hitlerowskich oddziałów SS.), co w najwyższym stopniu oburzyło Polaków i wyprowadziło z równowagi. Rozpoczęła się wtedy zacięta walka. Nawet te czarne koszule nie uratowały Niemiaszków. Wszyscy Niemcy uciekli stosunkowo prędko ze sali. **W czasie bójki sala została kompletnie zniszczona. Na ulicy Niemcy dali kilka strzałów.**

Ta dotkliwa nauczka może przekona Niemców, że Polacy w swojej Ojczyźnie nie dadzą się bezkarnie — prowokować.

W czasie bójki zdarto też transparenty, rozmieszczone na sali.

Ogółem były 4 transparenty z następującemi napisami: „Arbeit für dein Volk adelt dich selbst!". „Nichts für uns alle für unser Volk!", „Das ganze Deutschtum soll es sein!" und „Durch Kampf zum Sieg!"

KRECIA ROBOTA NIEMCÓW NA ŚLĄSKU.

KATOWICE. Na zarządzenie prokuratora Sądu Okręgowego policja przeprowadziła dalsze aresztowania członków organizacji NSDAB. National Sozialistische Deutsche Arbeiterbewegung pod zarzutem zbrodni stanu z art. 97 par. 1 k. k. Zarządzenie to stanowi dalszy ciąg sprawy, w której śledztwo zostało już ukończone, a proces wyznaczony na dzień 3 czerwca. Obecnie naskutek nowych dowodów, prokurator złożył u sędziego śledczego wniosek o odroczenie śledztwa — przeciwko niejakiemu Ernestowi Moha i 14 towarzyszom. Dotychczas osadzono w areszcie śledczym 10 osób na ogólną liczbę 15 zatrzymanych. — Przesłuchanie reszty osób, podejrzanych o przynależność do NSDAB. jest w toku.

—+—

Dzisiejszy numer jest ostatni w tym miesiącu!

Pamiętaj o odnowieniu prenumeraty!

Mgr Jan Cwinarowicz

starostą powiatu świeckiego



Jak się dowiadujemy, dotychczasowy wicestarosta wąbrzeski, **p. mgr Jan Cwinarowicz otrzymał nominację na starostę pow. świeckiego.**

Obywatelstwo miasta jak i powiatu wąbrzeskiego wiadomość tę przyjęło z jednej strony z radością — że praca p. mgr. Cwinarowicza została tą nominacją należycie nagrodzona, z drugiej jednakże strony — wyraża żal — że opuszcza nas jeden z najgorliwszych i najruchliwszych pracowników nietylko na polu pracy samorządowej, ale również wybitny pracownik na niwie pracy społecznej.

* * *

P. J. Cwinarowicz ukończył wydział prawa i umiejętności politycznych na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie w roku 1927, poczem odbywał praktykę samorządową w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu, oraz w Starostwie Powiatowem w Chojnicach. Urząd zastępcy Starosty Powiatowego pełni w Starogardzie, a od roku 1930 w Wąbrzeźnie, dokąd przybywa w miesiącu czerwcu, za czasów urzędowania Starosty p. Prądzyńskiego. Po jego odejściu w stan spoczynku, prowadzi p. mgr Cwinarowicz przez okres 2 miesięcy samodzielnie agendy Starostwa i Wydziału Powiatowego do czasu objęcia urzędowania przez p. Starostę Suchecкiego.

Pracę, dokonaną na terenie administracji oceniły władze nadzorcze, mianując p. mgr. J. Cwinarowicza — starostą świeckim.

* * *

Chcielibyśmy wskazać jednakże na ogrom pracy jaką włożył odchodzący z naszego powiatu p. mgr Cwinarowicz.

Nie było zapewne organizacji o charakterze wyższej użyteczności, czy też wf. i pw.. w którejby p. mgr Cwinarowicz nie brał czynnego udziału, sprawując odpowiedzialne funkcje prezesa, bądź też funkcje członka prezydjum zarządu.

Zaraz po objęciu urzędowania w Wąbrzeźnie przejął p. mgr Cwinarowicz jako komisarz powiatowy agendy **LOPP.** W krótkim czasie zdołał zorganizować tę organizację w granicach przewidzianych statutem. W dowód uznania zostaje na pierwszem walnem zgromadzeniu wybrany I wiceprezesem zarządu powiatowego, którą to funkcję pełni do chwili przeniesienia do Świecia. Za zasługi na tem polu w r. 1933 odznaczony został p. mgr Cwinarowicz bronz. odznaką LOPP.

Nie mniej pracy włożył p. mgr Cwinarowicz w organizację skupiającą tych, którzy wywalczyli wolność Ojczyzny — w organizację **Związku Powstańców i Wojak. OK. VIII.** W roku 1931 wybrany zostaje prezesem placówki w Wąbrzeźnie, by już w następnym zjeździe powiatowym wejść do Zarządu Powiatowego, gdzie pełni funkcję I-go wiceprezesa do dnia dzisiejszego.

Swoją radą i pracą przyczynił się p. mgr Cwinarowicz nie mało, że organizacja Powstańców i Wojaków O. K. VIII jest do dziś najliczniejszą i najbardziej scementowaną organizacją na terenie naszego powiatu. Pracę Jego ocenił należycie Zarząd Główny — który odznaczył p. Cwinarowicza złotym krzyżem za zasługi.

P. Starosta Cwinarowicz jest głównym inicjatorem **Związku Strzeleckiego** w powiecie wąbrzeskim i odznaczony został w r. 1932 za trudy i prace przez Komendę Okręgową Z. S. — dyplomem uznania.

Pan Starosta Cwinarowicz przez okres Jego pobytu w Wąbrzeźnie piastował funkcję członka powiatowego Komitetu wf. i pw., i tu swoją konstruktywną pracą przyczynił się, że święta i imprezy, organizowane przez pow. Komitet wypadały zawsze sprawnie i okazale. Za całokształt pracy w dziale pw. i wf. został p. Starosta Cwinarowicz odznaczony państw. odznaką honorową pw. i wf.

Sporo energji poświęcił p. Cwinarowicz **Strażom Pożarnym.** Piastując w tej organizacji funkcję prezesa powiatowego od r. 1932 zreorganizował istniejące O. S. P. od podstaw. Po wprowadzeniu ustawy przeciwpożarowej przeprowadzono nietylko rejestrację wszystkich oddziałów, lecz przystąpiono do rozszerzenia sieci O. S. P. — Pozatem za prezesury p. mgr. Cwinarowicza zmotoryzowano O. S. P. w Wąbrzeźnie i Golubiu, znormalizowano sprzęt przeciwpożarowy w gminie Ryńsk i przeprowadzono zawody powiatowe O. S. P-nych w 1935 r. w Wąbrzeźnie.

W Związku Podoficerów Rezerwy, Koło Wąbrzeźno, pełnił p. Starosta Cwinarowicz funkcję prezesa koła przez okres dwóch lat. Za Jego prezesury praca została uaktywniona, a działalność organizacji postawiona na poziomie wymaganym przez władze wojskowe. Po rezygnacji z funkcji prezesa Koła, pozostaje p. mgr Cwinarowicz członkiem zarządu do czasu przeniesienia. — Za owocną pracę został p. mgr Cwinarowicz odznaczony przez Zarząd Główny srebrną odznaką honorową Związku.

P. Starosta mgr Cwinarowicz należał do inicjatorów wykupna z rąk niemieckiej instytucji gmachu przy ul. Wolności, który postanowiono zamienić na **Dom Pracy Społecznej.** Na zebraniu konstytucyjnem wybrano p. Starostę Cwinarowicza prezesem Tow. Domu Pracy Społecznej. Jego staraniem w krótkim stosunkowo czasie odrestaurowano wszelkie ubikacje i oddano je do użytku organizacyj. Powstanie Domu Pracy Społecznej przyczyniło się do scementowania i wzmocnienia organizacyj społecznych.

P. Cwinarowicz był inicjatorem utworzenia na terenie powiatu naszego — **Kół P. C. K.** po zorganizowaniu których — zostaje członkiem Zarządu Powiatowego.

Tak wszechstronna praca p. Starosty Cwinarowicza została odpowiednio nagrodzona. Za wyjątkową bowiem gorliwą i owocną pracę w administracji oraz za zasługi w pracy społecznej odznaczony został p. mgr Cwinarowicz srebrnym Krzyżem Zasługi.

* * *

Panu Staroście życzymy na nowem Jego stanowisku wszelkiej pomyślności oraz owocnej działalności również i na nowym terenie Jego pracy.

Redakcja.

Represje karne

PRZECIW OSOBOM, SZERZĄCYM NIEPOKÓJ GOSPODARCZY.

Władze państwowe podjęły ostatnio ostrzejszą akcję przeciw osobom szerzącym niepokój przez podawanie najrozmaitszych fałszywych wiadomości szkodzących interesom gospodarczym kraju. Między innemi prokurator w Poznaniu wdrożył w ostatnich dniach dochodzenie z art. 170 Kodeksu Karnego przeciwko Janowi Zarembie — właścicielowi przedsiębiorstwa piekarskiego oraz kawiarni — który w jednym z dzienników poznańskich zamieścił ogłoszenie, oferując sprzedaż parcel, jako „dobrej lokaty przed dewaluacją".

Art. 170 K. K. przewiduje karę aresztu do dwóch lat i grzywnę za publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Jednocześnie Jan Zaremba pozbawiony został mandatu członka komisji odwoławczej przy izbie skarbowej w Poznaniu, przyczem stwierdzono, że posiada on poważne zaległości podatkowe za ostatnie trzy lata.

ZABEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA OSÓB, ZATRUDNIONYCH NA ROBOTACH PUBLICZNYCH

Zarządzeniem ministra opieki społecznej z dnia 26-go maja br. rozszerzony został zakres obowiązku zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia na ogół robotników, zatrudnionych na robotach, prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy.

Dotychczas zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegali jedynie ci robotnicy, którzy zatrudnieni byli na robotach, prowadzonych w całości, bądź w przeważającej części z pożyczek Funduszu Pracy, natomiast nie podlegali obowiązkowi zabezpieczenia robotnicy, którzy pracowali na robotach, prowadzonych z kredytów dotacyjnych.

Decyzja ministra opieki społecznej usuwa obecnie tę dwoistość w traktowaniu ro-
sło rany, w tej liczbie dwóch żołnierzy. Po
bót finansowanych przez Fundusz Pracy, ustalając jednolitą zasadę, że wszyscy robotnicy, zatrudnieni na tych robotach, bez względu na to, czy są one prowadzone z dotacyj, czy też z pożyczek, podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na ogólnych zasadach.

Jednocześnie ustalone zostało, że zabezpieczenie w tym okresie obowiązuje już od dnia 1 kwietnia rb., co w praktyce umożliwi następnie korzystanie z zasiłków większości robotników, zatrudnionych na robotach publicznych.

PROCES B. STAROSTY TWARDOWSKIEGO.

Grudziądz. W dniu 28 maja rozpoczął się przed Izbą Karną Sądu Okr. w Grudziądzu proces przeciwko b. staroście działdowskiemu dr. Adamowi Twardowskiemu i tow.

Rozprawa odbywa się przed trybunałem w składzie 3 sędziów pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. dr. Jodłowskiego. Oskarża prokurator Gronіecki. Broni adw. Puciata z Torunia i adw. Link z Katowic.

W pierwszym dniu rozprawy odczytano obszerny akt oskarżenia zawierający 79 stron druku, przyczem odczytywanie to trwało ponad trzy godziny. Akt oskarżenia zarzuca dr. Twardowskiemu, iż nadużywając swej władzy działał świadomie na szkodę powiatu nie przestrzegając ustalonego budżetu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

WYDAWCY POLSCY A OBRONA PAŃSTWA.

Warszawa. Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism wystosował do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, gen. Rydza-Śmigłego, następujący telegram:

„W związku z rzuconemi przez Pana Generała hasłami, a w szczególności hasłem wzmożenia wysiłków Narodu ku obronie Państwa, walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism powzięło dziś jednomyślną uchwałę złożenia na ręce Pana Generała zapewnienia o niezachwianej swej gotowości służby dla Państwa wszystkiemi rozporządzalnemi środkami zrzeszonej prasy".

NIEMCY POD BRONIĄ.

Berlin. W Kilonji odbył się masowy zjazd przywódców SS., SA. oraz partyjnych oddziałów zmotoryzowanych przy udziale około 50.000 członków z okolicznych miejscowości. Przeglądu oddziałów dokonał dowódca S. A. Lutze.

GROŹNY POŻAR FABRYKI WYROBÓW DRZEWNYCH.

BERLIN. Z Gutersloch (Westfalja) donoszą o olbrzymiem pożarze, którego ofiarą padła fabryka wyrobów drzewnych „Wirus-Werke". Zaalarmowano wszystkie okoliczne straże pożarne oraz rezerwową kompanję wojsk lotniczych, stacjonowanych w Gutersloch. Zatrudnione w fabryce robotnice uratowały się w ostatniej chwili, obierając drogę przez dachy sąsiednich kamienic. W czasie akcji ratunkowej, której towarzyszyły dramatyczne momenty, szereg osób odnio-
trzech godzinach ogień został umiejscowiony. Przyczyna pożaru, jak dotychczas, niewyjaśniona.

BERLIN. Olbrzymi pożar w fabryce tapet i linoleum w Neus w Westfalji, który trwał około 6 godzin, został wskutek energicznej akcji 30 straży ogniowych z Neus oraz Duesseldorfu umiejscowiony. Pożar zniszczył doszczętnie wytwórnię papieru tejże fabryki jak również szereg magazynów. Halę maszyn zdołano uratować. Przyczyny wybuchu pożaru nie zdołano dotychczas ustalić. Straty materjalne są bardzo znaczne. Kilkuset robotników straciło pracę. Znaczną ilość osób poparzonych odwieziono do szpitali.

ZDERZENIE SAMOLOTÓW.

BERLIN. W czwartek 28 maja w południe w pobliżu lotniska w Hamburgu samolot komunikacyjny, kursujący na linji Berlin — Hamburg zderzył się z samolotem sportowym. Pomimo uszkodzeń samolot komunikacyjny zdołał wylądować na lotnisku, natomiast samolot sportowy spadł na gmach przytułku dla obłąkanych w Alsterdorf, przebił dach i wpadł do sali jadalnej, gdzie stanął w płomieniach Pilot i dwaj mieszkańcy przytułku stracili życie. 4 osoby są ranne, w tem jedna ciężko.

Wieści z Palestyny

JEROZOLIMA. Wojska zajęły w czwartek zrana osadę Quabatia w okr. Jenin. Dwaj Arabowie zostali zabici, czterej ranni, jeden z nich ciężko. W czasie akcji zbrojnej w rejonie Nablus-Bejsan raniono trzy osoby. W Haifie wybuchły dwie bomby, w Safed jedna. W. Nazarecie Arabowie strzelali do posterunku policji. Ofiar niema.

Kair. Pomimo posiłków, wysłanych do Palestyny, siły wojsk brytyjskich, zgromadzonych w czasie wojny włosko-abisyńskiej, nie uległy zmniejszeniu.

Wieści z Abisynji

Addis-Abeba. Kolumna wojsk tubylczych włoskich podąża obecnie w kierunku jeziora Stefanji na granicy Sudanu i Kenyi. Towarzyszą jej oddziały straży celnej, które zorganizują posterunki pograniczne. Na drodze z Addis-Abeby do Dessje utworzono stałe posterunki i uruchomiono oddziały lotne dla zapewnienia bezpieczeństwa.

LONDYN. Czerwony krzyż brytyjski otrzymał zawiadomienie że płk. Llewelyn i major Bentinck, przydzieleni do ambulansu brytyjskiego w Abisynji, zostali zatrzymani przez władze włoskie w Deiredaua, nie są jednak uwięzieni. Obaj wojskowi angielscy byli w drodze do Dżibuti. Płk. Llewellyn był ongiś dowódcą wojsk angielskich w kolonji Kenya, a od 1929 roku do 1934 r. był członkiem rady prawodawczej Tanganaiki.

Rzym. Miarodajne koła włoskie wyrażają opinję, że sprawa ewentualnego odroczenia genewskiej sesji Rady Ligi Narodów jest w dużej mierze dla Włoch obojętna, a wyjazd delegacji włoskiej do Genewy nie jest przewidywany.

W PRZEDDZIEŃ KONGRESU MIŁOSIERDZIA.

Zapowiadany w szeregu komunikatach prasowych I diecezjalny Kongres Miłosierdzia odbędzie się według podanego programu w Pelplinie w dniu 3 czerwca br.

Z radością stwierdzić należy fakt, że apel nasz znalazł szeroki oddźwięk wśród pracowników charytatywnych i społeczeństwa pomorskiego.

Kongres rozpocznie się uroczystą Mszą św. w katedrze, a zakończy przemówieniem J. E. X. Biskupa St. dr. Okoniewskiego i nabożeństwem w kaplicy Seminarjum Duchownego.

W ramach obrad Kongresu odbędą się również Walne Zebrania Związku Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia i Konferencyj Panów św. Wincentego a Paulo oraz Jubileuszowe Zebranie Pomorskiego Koła XX. Abstynentów.

Sprawozdania z wyniku obrad kongresowych ukażą się w prasie w dniach najbliższych.

14 CZERWCA „DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI“ POWIATU WĄBRZESKIEGO W GOLUBIU

Ze względu na manifestację w Dębowejłące — projektowany na dzień 7 czerwca **uroczysty obchód „Dnia Spółdzielczości“ został przesunięty na dzień 14 czerwca.**

Szczegółowy program podamy w jednym z najbliższych numerów — „Głosu“.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
29	Maj	P.	Teodozji	3,25	19,41
30	„	S.	Feliksa	3,24	19,42
31	„	N.	Anieli	3,23	19,44

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

W sobotę 6 czerwca spowiedź kwartalna dzieci szkoły powszechnej klasy VII o godz. 4-tej. Panowie Kierownicy szkół powszechnych są upoważnieni dzieci na każdą z 3-ch ostatnich sobót roku szkolnego podzielić. — Spowiedź kwartalna więc odbędzie się w sobotę 6, 13 i 20 czerwca br.

W tym tygodniu przypadają na środę, piątek i sobotę suche dni, w których nie wolno spożywać mięsnych potraw i raz tylko można najeść się do sytości. W przyszłą niedzielę jako pierwszą niedzielę miesiąca suma z wystawieniem i procesją— tak samo też nieszpory. W tę niedzielę odbędzie się kolekta nadzwyczajna na cele parafjalne.

Po nieszporach zebranie Panien Żywego Różańca. W salce parafjalnej zebranie Bractwa Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny.

Porządek nabożeństw:

Pierwsze święto:
- o godz. 6-tej Msza św. i kazanie (ks. Grzechowski)
- o godz. 6,30 Msza św. z procesją (ks. Grzechowski)
- o godz. 7,30 Msza św. cicha (ks. Brejski)
- o godz. 8,15 Przyjęcie dziewcząt do Komunji św. (ks. Zaremba)
- o godz. 9,45 Przyjęcie chłopców do Komunji św. (ks. Zaremba)
- o godz. 3-ej majowe nabożeństwo

Drugie święto:
- o godz. 6,30 Msza św. i kazanie (ks. Grzechowski)
- o godz. 7,30 Msza św. i kazanie (ks. Zaremba)
- o godz. 8,30 Msza św. szkolna
- o godz. 9,30 Msza św. i kazanie (ks. Grzechowski)
- o godz. 10,45 suma i kazanie (ks. Grzechowski)
- o godz. 10,30 nabożeństwo w Stanisławkach (ks. Zaremba)
- o godz. 3-ej nabożeństwo do Serca Pana Jezusa.

OD WYDAWNICTWA

Dzisiejszy numer jest ostatni w tym miesiącu. Z powodu Zielonych Świąt wydajemy dzisiejszy numer w podwójnej objętości. — Następny numer „Głosu“ ukaże się w środę o zwykłym czasie.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Z WŁADYSŁAWEM WALTEREM W WĄBRZEŹNIE.

W piątek, dnia 29 bm. przyjeżdża do naszego miasta Teatr Ziemi Pomorskiej z tryskającą dowcipem farsą Arnolda i Bacha pt. „HURRA! JEST CHŁOPCZYK“. W ostatniej tej nowości repertuarowej, cieszącej się olbrzymiem powodzeniem na wszystkich polskich scenach, wystąpi gościnnie „król humoru“ — WŁADYSŁAW WALTER, którego udało się Dyrekcji Teatru pozyskać na parę występów. Będzie to zapewne wielką atrakcją dla naszego miasta i na wieczorze tym nie zabraknie nikogo z sympatyków Teatru Ziemi Pomorskiej, który tak dobrze zapisał się w pamięci mieszkańców, podczas przyjazdów z przedstawieniami w zeszłym sezonie.

„HURRA! JEST CHŁOPCZYK“ — to farsa obfitująca w szereg przezabawnych perypetyj i sytuacyj. Tym akordem śmiechu pragnie Dyrekcja Teatru zainaugurować letni sezon w naszem mieście.

Obsadę sztuki tworzą, poza WALTEREM, doskonali artyści Teatru Ziemi Pomorskiej pp.: Dorée, Łukowska, Małkowska, Cybulska, Cybulski, Ilcewicz, Nawara, Sroczyński i in. Reżyserja A. Piekarskiego. — Oprawa dekoracyjna W. Małkowskiego.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w Księgarni p. Wojteckiej.

Przedstawienie odbędzie się o godz. 20-tej w sali Dworu Wąbrzeskiego.

NOWI RADNI MIEJSCY

Do Rady Miejskiej w miejsce pp.: **Tuscha i Antoniego Makowskiego,** którzy wyprowadzili się: pierwszy do Torunia, a drugi do Gdyni, wchodzą pp.: **Czerwiński,** robotnik i **Jan Przystalski,** asystent pocztowy.

SPRZEDAWCZYKOSTWO

P. Sikorska, żona kupca, **sprzedała Niemcowi Wunschowi** swój plac i nieruchomość przy ulicy Ogrodowej. Czyn pani Sikorskiej piętnujemy jako zwykłe sprzedawczykostwo.

17-LETNIA DZIEWCZYNA UCIEKŁA Z DOMU

Policja wąbrzeska przychwyciła wałęsającą się od dwóch tygodni w Wąbrzeźnie niej. Annę F. z Torunia. Wyżej wymieniona licząca 17 lat, uciekła z domu półtora roku temu i przez tak długi czas tułała się po różnych miastach, aż „zawitała“ do naszego grodu. Tu rozpoczęła niecny proceder, nabawiając kilku mężczyzn choroby. Annę F. pod zarzutem włóczęgostwa i zarzutu z art. 230 K. K. odstawiono do dyspozycji władz sądowych, które kazały przytrzymać ją w areszcie.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

Staraniem Pow. Komitetu pw. i wf. odbędą się w I święto Zielonych Świąt **powiatowe zawody lekkoatletyczne** na boisku powiatowem w Wąbrzeźnie. — Początek o godz. 14.

ZAKOŃCZENIE KURSU PWK.

Kurs informacyjno - organizacyjny P. W. K. zakończony został w dniu 23 bm. Kurs ten skończyło 15 członkiń.

KINO „SŁOŃCE“

Dziś w piątek kino nieczynne. Jutro w sobotę i w pierwsze święto o godz. 5, 7 i 9 wielki film morski — zapasy ludzi z rekinami pt. TYGRYS PACYFIKU. W drugie święto i dni następne potężna symfonja miłości pt. NALEŻĘ DO CIEBIE.

Z POWIATU

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA.

DĘBOWAŁĄKA. Komitet Odnowienia Kościoła w Dębowejłące urządza w drugi dz. Zielonych Świąt przy leśniczówce w Dębowejłące zabawę leśną, na którą ze względu na tak szlachetny cel serdecznie zaprasza Komitet miejscowe i okoliczne społeczeństwo. Dochód przeznaczony na odnowienie kościoła w Dębowejłące. W razie niepogody zabawa odbędzie się dnia 7 czerwca.

SPRZEDAWCZYKOSTWO.

PIWNICE. Mimo licznych przestróg i nawoływań w prasie sprzedał niej. Skonieczny z Piwnic swoje gospodarstwo Niemcowi Thomowi z Brudzaw. S. otrzymał za swe gospodarstwo 12 tys. zł.

Całe polskie społeczeństwo winno sprzedawczyka wyrzucić poza nawias wszelkich organizacyj!

Bowiem kto ziemię polską, tylko cnotnie zroszoną krwią naszych przodków zaprzepaszcza, nie jest godzien miana Polaka!

KONCERT WE WRONIU — ZABAWA W JARANTOWICACH.

JARANTOWICE. Placówka Powstańców i Wojaków w Jarantowicach urządza w dniu 1 czerwca br. (drugie święto Zielonych Świąt) w lesie koło Wronia w miejscu dawnej baraki wielki koncert leśny z różnemi urozmaiceniami. Początek o godz. 3 po poł. Wieczorem odbędzie się zabawa w sali p. Kierzkowskiego w Jarantowicach. W razie niepogody jest tylko zabawa na sali. Na powyższe imprezy wszystkich serdecznie zaprasza Zarząd.

WIECZORNICA K. S. M.

WIELKIE RADOWISKA. Kat. Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w W. Radowiskach wystawi w drugie święto Zielonych Świątek na sali p. Neumana obraz ludowy w trzech aktach pod tytułem: GWIAZDA LUDU. Obraz ten napisał Fr. Biedroń a melodję komponował ks. kanonik Walczyński.

Rzecz dzieje się dnia 18 listopada 1914 roku we wsi Żabowo w Małopolsce. Młode dziewczę, Karolina Kozkówna, zostaje podstępem wyprowadzona z chaty do lasu przez żołnierza rosyjskiego, a w krytycznej chwili przez ojca opuszczona. W lesie Karolina broni najdroższego skarbu — cnoty — przed napaścią zdziczałego sołdata. Zbyt słaba — ulega i ginie bohaterską śmiercią męczeńską.

Czyn bohaterskiej Karoliny świadczy, że w ludzie naszym zachowało się dużo zdrowego ducha. Bo naród, który gnije i rozkłada się w brudzie moralnym, nie jest zdolny wydać ze siebie gwiazd ni pereł.

GWIAZDA LUDU to apel do naszej młodzieży żeby żyła w czystości i hartowała ducha dla dobra Narodu i Państwa.

Przedstawienie rozpocznie się punktualnie o godz. 5-ej po południu. Wstęp na salę za niską opłatą. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Kto chce mile a zbożnie przeżyć popołudnie i wieczór drugiego święta Zielonych Świątek, niech pośpieszy do W. Radowisk na wieczornicę Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej.

Podniosła uroczystość poświęcenia dzwonów w Osieczku

Osieczek. W II-gi dzień Zielonych Świąt parafja nasza przeżywać będzie podniosłą uroczystość poświęcenia dzwonów kościelnych. W dniu tym bowiem po uroczystych nieszporach odbędzie się ta tak rzadka uroczystość.

Dzwony odlane zostały w Stoczni — Gdańsk — i jeden otrzyma imię Józef (waga 4½ ctn.), drugi natomiast Marja (waga 2½ ctn.).

Nadmienić wypada, że kościół parafjalny w Osieczku był dotąd bez dzwonów od chwili zabrania ich jeszcze za czasów zaborców na cele wojenne.

W II-gi dzień Zielonych Świąt nastąpi uroczysta konsekracja, po któ rej dzwony zawisną na dzwonnicy.

JAK STRZAŁA!

Czas leci niczem strzała. Wobec kłopotów dnia codziennego nieraz nie zauważyliśmy, **że nadchodzi nowy miesiąc.** A nowy miesiąc w naszem życiu wiele znaczy, o czem nie trzeba zrzeszą nikomu przypominać. W życiu rodzinnem, społ., jeden miesiąc nieraz więcej znaczy, niż jeden rok.

Stoimy u progu nowego miesiąca, czerwca. Co on nam przyniesie? Odgadnąć tego nikt nie jest w stanie. Ale możemy wiedzieć, co się dziać będzie u nas i na szerokim świecie.

Dowiemy się o tem z łatwością, gdy odnowimy na czas przedpłatę na **„Głos Wąbrzeski“,** który podaje wszystkie zagadnienia, począwszy od gminy, powiatu kraju i spraw politycznych całego świata, nie mówiąc o sprawach gospodarczych, na które każdy musi zwrócić szczególnie baczną uwagę.

Zachęcajcie wszystkich krewnych i znajomych do zabonowania naszego pisma.. Przekaz obrachunkowy dołączamy do dzisiejszego numeru „Głosu Wąbrzeskiego“.

TERMIN LICYTACJI MLECZARNI PRZESUNIĘTY!

KOWALEWO. Jak się dowiaduje Wasz korespondent, starania nowej spółdzielni mleczarskiej w Kowalewie idące w kierunku odroczenia licytacji mleczarni w Kowalewie, uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem, tak, że termin licytacji uległ odroczeniu.

WYŚCIGI KAJAKOWE.

W pierwszy dzień Zielonych świąt rano począwszy od godz. 7,30 odbędzie się bieg długodystansowy o mistrzostwo Pomorza, urządzany przez Okręgowy Związek Kajakowców, który organizację zawodów powierzył Toruńskiemu Klubowi Kajakowemu. Zawodowcy zjeżdżają się już w sobotę, dnia 30 bm. i znajdą przygotowane noclegi przy ulicy Kolejowej nr. 1 w domu p. St. Kloczyńskiego. Start od ogrodnictwa p. Stefana Janowskiego obok Elektrowni Miejskiej. Ponieważ organizacja wyścigów spoczywa w rękach tak wytrawnych sportowców, jakich posiada Toruński Klub Kajakowy, który również i ub. r. urządzał tu wyścigi kajakowe, przeto spodziewać się należy, że wyniki zawodów świątecznych prześcigną rezultat zeszłoroczny.

Młody i zdrowy sport kajakowy coraz to większe obejmuje warstwy naszego społeczeństwa. Jak nam donosi nasz korespondent, organizuje p. Franciszek Kralewski tutaj sekcję kajakową przy Lidze Morskiej i Kolonjalnej, na którą się zgłosiło już przeszło 20 osób, a która już w przyszłym roku stanąć ma do zawodów. Miejmy nadzieję, że pod fachowem jego kierownictwem golubscy kajakowcy nie na ostatnim wtenczas staną miejscu. Zgłoszenia i wszelkie zapytania w tej sprawie kierować należy do p. Kralewskiego — Golub, Kolejowa 1, dom p. Kloczyńskiego.

Biegnijmy wszyscy w 1 święto rano o godz. 7,30 nad Drwęcę przyjrzeć się startowi miłych gości.

Golub serdecznie wita dzielnych sportowców - kajakowców.

Życie towarzystw

— BACZNOŚĆ POMORZANKA! W sobotę, dnia 30 bm. w lokalu p. Lewandowskiego o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się pogadanka, w sprawie wyjazdów do Grudziądza i Aleksandrowa Kuj. — Udział w powyższej pogadance graczy jak i wszystkich członków jest konieczny. Zarząd.

— BACZNOŚĆ KURKOWE BRACTWO STRZELECKIE — WĄBRZEŹNO. W czwartek, dnia 4 czerwca br. o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się w Strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego Nadzwyczajne Walne Zebranie. Przybycie wszystkich braci obowiązkowe. Zarząd.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

Przedzierżawienie czereśni

Powiat wąbrzeski wydzierżawi drogą publicznego przetargu **zbiór czereśni** z około 33 klm. szos powiatowych.

Ustny przetarg odbędzie się w piątek dnia 5 czerwca 1936 r. o godzinie 12-tej w południe w gmachu Starostwa Pow. sala posiedzeń.

Kaucja licytacyjna wynosi 50 zł.

Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 26 maja 1936 r.

Wydział Powiatowy — Zarząd Drogowy w Wąbrzeźnie

W środę 27 maja 1936 r. o godz. 14[00] zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. — nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babka i prababka

ś. p.

z Kirszkiewiczów

Jadwiga Groszewska

przeżywszy lat 82

o czem zawiadamiają w imieniu strapionej rodziny

Bolesławostwo Szczukowie

Wąbrzeźno, dnia 27 maja 1936 r.

Eksportacja z domu żałoby (Mickiewicza 1) odbędzie się w sobotę, dnia 30 maja br. o godz. 10-tej przed poł. do kościoła parafjalnego, poczem pogrzeb na cmentarz.